

NSZZ

Solidarność

PRZEMIAŁ

Nr 2/2012 (02.II.2012)

Dwutygodnik Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi

„Solidarność” protestuje przeciwko zbójcekiemu podatkowi od miedzi i srebra – od 20 stycznia trwa pogotowie strajkowe

Pogotowie strajkowe!

Zapowiedziany przez Tuska i wprowadzany w pośpiechu podatek, może okazać się dla KGHM-u gwoździem do trumny. Pomimo wielu interwencji zarówno „Solidarności” jak i innych środowisk, Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o podatku od miedzi i srebra nie modyfikując wielu niekorzystnych zapisów, o których alarmowaliśmy w oficjalnych pismach. Jeśli podatek w obecnej formie zostanie przegłosowany w Sejmie, grożą nam zwolnienia i zmniejszenie zarobków.

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” widząc determinację rządu we wprowadzaniu zabójczego dla KGHM podatku od miedzi i srebra za wszelką cenę, ogłosiła pogotowie strajkowe. Sekcja przesyłała krytyczne, ale i merytoryczne opinie do projektu przygotowywanej przez rząd ustawy, jednakże Ministerstwo Finansów, które odpowiadało za przygotowania, nie odnosiło się do najbardziej istotnych problemów i zadawanych pytań (temat poruszamy w następnym artykule), udzielając wymijających odpowiedzi. Kolejny raz rząd Tuska udowodnił, że konsultacje społeczne są fikcją.

Głusi na problemy

Ministerstwo finansów wielokrotnie ogłaszało, że obniża stawki podatku od wydobycia niektórych kopaliny, jednakże nawet ostateczna wersja jest zbyt rygorystyczna i może doprowadzić spółkę do stagnacji w inwestycjach, a w konsekwencji do wzrostu bezrobocia w regionie. Ogłaszanie w mediach, że rzekomo wzięto pod uwagę wnioski i złagodzone podatki, to nic innego jak polityczny zabieg marketingowy. Zapowiedziano niewyobrażalnie wysoki górny próg podatkowy tylko po to, by stał się on poduszką powietrzną, która pozwoliła zredukować jego wielkość o połowę – emocje opadły i cel osiągnięty. W rzeczywistości ta najbardziej prawdopodobna środkowa stawka podatku niewiele się zmieniła.

Podatek od miedzi i srebra w takiej formie sprawi, że wydobycie miedzi w ZG „Lubin” i wielu innych rejonach stanie się nieopłacalne, co w konsekwencji doprowadzi do zamknięcia ZWR i Huty w Legnicy oraz zniweczy plany inwestycyjne eksploatacji nowych złóż w regionie. **KGHM nie będzie zatrudniać nowych pracowników, wręcz będzie zmuszony masowo zwalniać. Podatek od miedzi i srebra obniży wypracowany zysk, co w konsekwencji oznacza realny spadek zarobków poprzez znacznie mniejszą nagrodę z zysków.**

Ustawa potrzebna na wczoraj

Po przyjęciu projektu ustawy od miedzi i srebra przez Radę Ministrów dalsze prace idą w przyspieszonym tempie. Sejm rozpoczął prace nad projektem pod osłoną nocy. Donald Tusk ma już w tym nie lada doświadczenie (słynna „Nocna zmiana”). Tak samo było w czerwcu 1992 r., gdy odwoływał rząd Jana Olszewskiego, aby chronić byłych agentów i współpracowników bezpieki.

Samorządy przeciwne podatkowi

Przeciwni wprowadzeniu „daniny Tuska” (podatku od miedzi i srebra) są samorządowcy Zagłębia Miedziowego m.in. Lubina i Głogowa. Co ciekawe dołączyli do nich marszałek województwa i radni sejmiku wojewódzkiego (a więc ludzie z obozu rządzącego), którzy przyjęli specjalną uchwałę w tej sprawie stwierdzając m.in., że: „opłata może spowodować obniżenie poziomu inwestycji w regionie, a co za tym idzie zwiększenie wskaźni-

ka bezrobocia”. Dodatkowo KGHM każdego roku płaci ogromny podatek CIT (od dochodów spółki) do kasy województwa – w 2011r. KGHM odprowadził ponad 42% wszystkich podatków z całego dolnego śląska!

Samorządowcy w przeciwieństwie do rządu dobrze wiedzą czym groziłoby wprowadzenie kolejnego, tak dużego podatku obciążającego Polską Miedź. Poruszają trzy kwestie: mniej pieniędzy w budżecie wojewódzkim, a więc mniej inwestycji w regionie, KGHM wstrzymałby poszukiwania nowych złóż na dolnym śląsku i nie tworzyłby nowych miejsc pracy oraz doszłoby do redukcji zatrudnienia ze względu na nierentowność eksploatacji złóż w niektórych rejonach. Zagrożenia jakie niesie ze sobą podatek od miedzi i srebra doskonale rozumieją parlamentarzyści z opozycji. Nieugięty pozostaje lubiński poseł Wojnarowski, który popiera Tuska i twierdzi, że podatek jest dobrym pomysłem...

Przebranzówienie KGHM-u?

Po wprowadzeniu nowego podatku KGHM może nie mieć pieniędzy na finansowanie bieżących lokalnych inwestycji, a rząd już chce by Polska Miedź łożyła na poszukiwania gazu łupkowego. Pomysł entuzjastycznie podchwycił prezes Herbert Wirth, który stwierdził, że jest to zgodne z długoterminowym planem rozwoju KGHM. Wygląda na to, że prezes krytykując podatek jedynie przez chwilę przeszedł na dobrą stronę mocy – tak dla formalności. 20 października 2011 roku Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy KGHM Polska Miedź S.A. przyjęło zmiany w statucie, gdzie doszedł zapis o możliwości wydobywania „guano” (tak, odchodów). Panie prezesie, dlaczego w tym kierunku by nie pójść...?

„Jestem przerażony tym, co się stanie z przemysłem, który miał możliwość funkcjonowania i rozwijania się jeszcze przez 30 lat. Z regionu, który jest kwitnący, będziemy przypominali rejon wałbrzyski. Nie życzę nam, by to się dokonało, ale nie rozumiem decyzji politycznych, które do tego prowadzą” – powiedział przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” Józef Czyczerski.

Projekt ustawy jest już gotowy, a wciąż zawiera niebezpieczne zapisy i nie uwzględnia ważnych czynników

Podatek to zamach na KGHM

„Solidarność” opiniowała projekt ustawy o opodatkowaniu miedzi i srebra, jednakże w wielu przypadkach nie odniesiono się do argumentów ze strony Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „S”. Najważniejsze kwestie pozostały bez odpowiedzi, a zagrożenie nie minęło, jeśli ustawa wejdzie może dojść do zwolnienia od 4 do 6 tys. pracowników na wszystkich oddziałach i będzie znacznie mniejsza nagroda z wypracowanego zysku. Wprowadzenie podatku zbierze zniwo bezrobocia w całym regionie.

Ministerstwo Finansów symbolicznie zmniejszyło podatki (o około 13%). Stawki podatkowe od miedzi zmniejszyły się, ale zwiększyły od srebra. Nie zmienia to faktu, że podatek wciąż jest za wysoki. Poza tym nadal nie bierze się pod uwagę kosztów produkcji, a więc w przypadku niskiej ceny miedzi i niskiego kursu dolara, KGHM dopłacałby do interesu. Ministerstwo Finansów porównuje podatek do innych krajów (gdzie i tak jest znacznie niższy), jednakże zagraniczna konkurencja wydobywa miedź głównie w kopalniach odkrywkowych, dzięki czemu mają niskie koszty

produkcji i nie muszą w tak dużym stopniu uzależnić swojej sytuacji od podatków.

Ministerstwo wychodzi z założenia, że jeśli Zarząd KGHM nie zwraca im uwagi na pewne kwestie, to oni nie mają obowiązku cokolwiek konsultować, czy zmieniać – w takim przypadku „problemu nie ma”. Biorąc pod uwagę fakt, że Herbert Wirth dostał stanowisko od polityków i jego pierwszy komentarz dotyczący podatku był pozytywny, to chyba oczywiste, że nie ma co liczyć na jakikolwiek formalny sprzeciw i utrudnianie pracy rządowi Tuska. Prezes dobrze wie, że jeśli postawiłby się rządowi i zwrócił do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zbyt krótkiego czasu przygotowawczego po wprowadzeniu ustawy (vacatio legis), to szybko zostałby zmieniony na innego „pozytecznego menadżera”. Okres przygotowawczy powinien wynosić według naszych szacunków 3 lata, a nie kilka tygodni po wprowadzeniu ustawy.

Podatek niekonstytucyjny

Ustawa o podatku od wydobywania niektórych kopalni jest przeznaczona dla jednej spółki – KGHM. Nie ma innych przedsiębiorstw wydobywających miedź i srebro w Polsce. Według Ministerstwa Finansów podatek nie jest wyłącznie dla KGHM-u, lecz odnosi się do wszystkich podmiotów wydobywających miedź i srebro. Problem w tym, że tylko KGHM wydobywa te surowce! Oprócz projektu ustawy, nad którym prace prowadzi już Sejm, jest jeszcze drugi dokument uzasadniający tą ustawę. Chyba nikogo nie zdziwi fakt, że bazuje on na przykładzie KGHM (proces produkcji, umiejscowienie złóż itp.)?

Ministerstwo kreatywnej księgowości z braku laku broni się, że inne kopaliny też są opodatkowane i wymienia: węgiel, ropę naftową i gaz ziemny. Tu również pojawia się problem – ww. kopaliny są objęte AKCYZĄ! Tak więc są opodatkowane, ale kupujący olej napędowy na stacji paliw dobrze wie, że jeśli akcyza rośnie on więcej płaci, a nie producent – akcyza jest podatkiem cenotwórczym. W przypadku podatku od kopalni nie można podwyższyć ceny sprzedaży, ponieważ te reguluje rynek światowy i kurs dolara. Ministerstwo nie rozumie, że wprowadzenie tego podatku jest niekonstytucyjne (brak zasady powszechności i równości wobec prawa), ponieważ dotyczy wyłącznie jednego podmiotu gospodarczego w Polsce, nie ma innych kopalni wydobywających miedź czy srebro, a przykład z akcyzą jest chybyony.

Stawki podatku wciąż za wysokie

Ministerstwo Finansów częściowo poszło po rozum do głowy i zlikwidowało najwyższą stawkę podatkową (maksymalny pułap obecnie wynosi 16 tys. zł zamiast 32 tys. zł z pierwszego projektu ustawy). Zmniejszono również dolny pułap, dzięki czemu w przypadku niskich cen miedzi na rynku światowym, KGHM nie będzie dopłacać do interesu.

Problemem pozostaje środkowa, ruchoma stawka podatkowa, którą trochę obniżono, ale wciąż stanowi zagrożenie dla rozwoju firmy. Pod dużym znakiem zapytania stoją planowane inwestycje w rejonach górniczych przylegających do obecnie eksploatowanych i do projektów leżących w Starym Zagłębiu Miedziowym oraz kontynuacja eksploatacji obecnych złóż w ZG „Lubin” i najgłębiej położonych rejonach w pozostałych zakładach górniczych.

Ministerstwo Finansów twierdzi, że podatek będzie podobny do stosowanych na całym świecie. Według nas podatek będzie kilkakrotnie wyższy od tych, które obowiązują w innych krajach. Rząd nie chce, by podatek od miedzi i srebra mógł być zaliczany do kosztów uzyskania przychodów, co jest standardem w innych państwach z kopalniami miedzi w tym USA, RPA czy Peru. KGHM w przeciwieństwie do innych dużych przedsiębiorców na dolnym śląsku nie ma swojej siedziby i oddziałów w strefach ekonomicznych, przez co z całego podatku CIT odprowadzającego do województwa w ubiegłym roku, 42% pochodziło od KGHM!!

Nie uwzględniono kosztów produkcji

Największym mankamentem tej ustawy jest nie wzięcie pod uwagę kosztów produkcji. Wprowadzono system stopniowego podatku opartego na cenie wydobytego surowca, ale nie bierze się pod uwagę kosztów wydobywania. W przeszłości KGHM miał już problemy z nierentownością produkcji, gdy cena miedzi była znacznie niższa niż obecnie. Nie można wykluczyć, że w przyszłości ponownie dojdzie do takiej sytuacji, a jest ona o wiele bardziej prawdopodobna z tym podatkiem.

Kolejnym problemem, do którego nie odniósł się rząd Tuska, jest płacenie podatku od produkcji koncentratu. KGHM nie sprzedaje koncentratu, lecz katody. Dlaczego miałyby płacić podatek od półproduktu? Wygląda na to, że spółka będzie zmuszona płacić podatek za koncentrat ok. 50 dni

przed otrzymaniem pieniędzy za sprzedane katody!

KGHM – powybiorczy chłopiec do bicia

Przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” Józef Czyczerski w kolejnej opinii do projektu ustawy napisał: „Zrealizowanie zamierzeń rządu odnośnie opodatkowania rud miedzi i srebra w proponowanym kształcie i rozmiarach, będzie miało druzgocący wpływ na rozwój jednej z najlepszych firm w Polsce jakim jest KGHM Polska Miedź S.A. Od kondycji ekonomicznej tej firmy zależy nie tylko poziom życia tysięcy pracowników zatrudnionych w niej i ich rodzin, ale również rozwój całego regionu (to dzięki temu gminy na terenie których działa KGHM zaliczane są do najbogatszych w Polsce) a nawet kraju (przykładowo: przy okazji wizyty prezydenta Bronisława Komorowskiego w Chinach często w prasie pojawiała się informacja o pozytywnym wpływie sprzedaży miedzi z KGHM na poprawę bilansu handlowego w Chinami). (...) Pojawia się pytanie czy nie trzeba będzie zamknąć najstarszej kopalni, jednej z hut i ograniczyć zatrudnienie w pozostałych zakładach. Padają liczby przewidywanych zwolnień pracowników: 4000 może 6000. Z firmami z tzw. zaplecza może to być i 10 000.”

Cel uświęca środki?

Ministerstwo Finansów w swoim piśmie stwierdziło, że metoda opodatkowania wydobywania kopalni wybrana przez rząd Tuska mieści się w kategoriach stabilnej i przewidywalnej – ciekawe czy na świecie w sposób równie przewidywalny ogłasza się wprowadzenie podatku i akcje spadają o 40%? Zastanawiamy się też, czy rząd pofatygował się i oszczędził ile miejsc pracy nie powstanie w sektorze wydobywczym w Polsce z tytułu wprowadzenia podatku? Tusk nastawił się na bezpośredni zysk, ale zapomina o kosztach niepoliczalnych, takich jak: brak nowych miejsc pracy i zwolnienia obecnie zatrudnionych, a więc utrzymanie ich na garnuszku państwa, brak inwestycji w regionie czyli mniej zleceń dla innych firm, mniejsze zarobki pracowników równoznaczne z mniejszymi wpływami z podatków, wstrzymanie pieniędzy na cele społeczne... Długo można by tak wymieniać. Zniszczenie jednego ważnego ogniwa doprowadziłoby do osłabienia pozostałych, co w konsekwencji może przynieść większe straty niż wpływy do budżetu państwa z tytułu „daniny Tuska”.

Komunikaty

O podwyżkach w lutym

Przewodniczący Józef Czyczerski w imieniu Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”, wysłał do prezesa pismo, w którym „domaga się natychmiastowego spotkania z Zarządem KGHM Polska Miedź S.A. celem podjęcia rozmów dotyczących podwyższenia wynagrodzeń pracowniczych poprzez wzrost stawek osobistego zaszeregowania dla pracowników w 2012 r.”. W odpowiedzi prezes Herbert Wirth napisał, że „podejmie z organizacjami związkowymi rozmowy dotyczące zasad i wzrostu wynagrodzeń”, jednakże dopiero po zmianie założeń projektu budżetu spółki spowodowanych „zmieniającymi się uwarunkowaniami makroekonomicznymi”. Termin spotkania stron ZUZP jest planowany na drugą połowę lutego.

Oświadczenie związków zawodowych

Centrale związkowe podpisały oświadczenie, w którym wymieniają zagrożenia związane z wprowadzeniem podatku od niektórych kopalni. Pismo zaadresowano do rządu, parlamentarzystów i prezesa KGHM.

Odwolanie trzech Panów z Rady Nadzorczej

Pomimo dopełnienia wszystkich formalności, władze KGHM ociągają się z zarządzaniem referendum ws. odwołania trzech członków Rady Nadzorczej, rzekomo „reprezentujących” pracowników. Twierdzą przy tym, że we wniosku „brak jest wskazania jakichkolwiek motywów, które skłoniły organizacje związkowe do przygotowania przedmiotowych wniosków i zbierania pod nimi podpisów pracowników”. Po pierwsze, przecież to oczywiste z jakich powodów. Po drugie, prawo nie zobowiązuje do uzasadniania przyczyn odwoływania. W odpowiedzi „Solidarność” wezwała do jak najszybszego zarządzenia głosowania.

„Solidarność” przeciw ACTA

„Komisja Krajowa podziela powszechnie formułowane wątpliwości dotyczące właściwej ochrony praw obywatelskich w przypadku podpisania i ratyfikowania porozumienia ACTA. Niedopuszczalny jest brak konsultacji społecznych i publicznej debaty w trakcie prac przygotowawczych nad przyjęciem tak ważnego dokumentu” – głosi treść stanowiska Komisji Krajowej. Związkowcy wezwali w dokumencie rząd do zawieszenia decyzji w sprawie podpisania ACTA oraz zażądali przeprowadzenia publicznej debaty nad jego treścią.

Stanowisko ws. dyskryminacji katolickich mediów przez KRRiTV

„Prezydium Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” domaga się od Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przyznania Radiu Maryja i Telewizji Trwam należnego miejsca na tzw. multiplexie. Żądamy zaprzestania dyskryminacji katolickich mediów. Apelujemy do członków i sympatyków NSZZ „Solidarność” z Regionu Zagłębie Miedziowe o podpisywanie petycji w tej sprawie adresowanej do Przewodniczącego KRRiTV.”

Referendum ws. emerytur

Już ponad 1 milion podpisów zebrała NSZZ „Solidarność” pod wnioskiem o referendum w sprawie utrzymania obecnego wieku emerytalnego. Do zbierania podpisów przyłączyły się m.in. Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych i Forum Związków Zawodowych. „Chcemy zebrać jak najwięcej podpisów. Nie mamy problemu z mobilizacją ludzi, kiedy wiedzą, że sprawa ich dotyczy. Mobilizacja będzie też potrzebna, kiedy nasz wniosek o referendum będzie głosowany w Sejmie. Nie wyobrażam sobie, żeby wtedy pod Sejmem zabrakło „Solidarności”. Musimy być przygotowani do zdecydowanych działań” – powiedział przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda.

Nieporadny rząd

Premier Tusk i jego rządowa ferajna od początku nowej kadencji zaliczają wpadkę za wpadką. Ale jeśli bierze się do rządu wygodnych figurantów, to trzeba się liczyć z porażką na zewnątrz. Zarówno na lokalnym podwórku, jak i w polityce zagranicznej. Bałagan w służbie zdrowia trwa w najlepsze. Zaciśkanie pasa społeczeństwu przybiera absurdalne formy. I jeszcze kompromitacja wśród młodych Polaków w sprawie kontroli internetu. ACTA, która zrodziła się w Stanach Zjednoczonych, pilnuje przede wszystkim interesów amerykańskich koncernów komputerowych, muzycznych i filmowych. I tak należy rozumieć w tym przypadku hasło „ochrony własności intelektualnej”. Soft power, władza produktów amerykańskiej popkultury, jest równie ważna dla zachowania wpływów Waszyngtonu w świecie jak hard power amerykańskich lotniskowców. Tusk zachowuje się w sprawie ACTA jak wierny lokaj wobec amerykańskiego pana. Myśląc pewnie, że ta umowa międzynarodowa będzie stanowić przy okazji dobry pretekst do nadzoru i kontroli nad obywatelami w internecie. Po rekordowej liczbie podsłuchów telefonicznych w Polsce czas na kontrolę internetu.

Szukanie na każdym kroku pieniędzy, którymi można zapchać dziury w budżecie państwa, przybiera coraz bardziej niedorzeczne formy. Władze lokalne wymyślają nowe podatki (ostatnia moda to podatek od deszczu i śniegu), a rząd bije światowe rekordy w tworzeniu obciążeń finansowych wybranych instytucji. Ostatni rządowy hit to **tzw. podatek od kopalni**. Nie dotyczy on jednak wszystkich bogactw gromadzonych pod ziemią (nie ma w nim mowy o węglu, ropie czy ulubionym złudzeniu rządu – gazie łupkowym). **Podatek wbrew nazwie dotyczy tylko miedzi i srebra wydobywanych przez KGHM**. Ktoś mógłby pomyśleć, że to zemsta rządu PO na zagłębiu miedziowym, gdzie PO zawsze uzyskuje słabe poparcie wyborcze. Bo jak inaczej nazwać koncepcję rekordowego podatku na poziomie ok. 75% (w Szwecji ok. 29%, w Chile 37%)? Rządowy projekt wyprzedza nawet Ghanę (52%) oraz Uzbekistan (63%) – **nigdzie na świecie nie wprowadzono takiego haraczu**. Spowoduje to **konieczność zwolnienia kilku tysięcy ludzi i zamknięcia części kopalni**, w których wydobywanie przestanie być opłacalne. Może właśnie o to cho-

dzi, żeby dobić KGHM, a następnie go sprywatyzować? Coś, co nie udało się przez ponad 20 lat naporu i dominacji bełkotu neoliberalnego, może w końcu uda się rządowi Tuska. Zlikwiduje największe na Dolnym Śląsku gniazdo zniechęconych przez PO związków zawodowych. A przy okazji dobieje kurę znoszącą złote jaja zarówno budżetowi państwa, jak i finansom całego regionu. Warto wspomnieć, że suma podatków, jakie odprowadza KGHM do budżetu państwa, przewyższa wielkość podatków nakładanych w Polsce na banki. Jeśli chodziłoby tylko o dodatkowe dochody, może warto zajrzeć właśnie do kieszeni bankowców czy też kompromitujących się OFE.

Niektórzy zwracają uwagę, że zagłębie miedziowe to okręg wyborczy Grzegorza Schetyny i pomysł z dobijaniem KGHM jest odpryskiem wojny między Tuskiem a Schetyną. Tylko dlaczego mieszkańcy regionu mają cierpieć z powodu konfliktów wewnętrznych w PO? Jeśli nawet ta koncepcja jest przesadzona, to faktem jest, że obecność Grzegorza Schetyny w rządzie nie pozwoliłaby na gnębienie zagłębia miedziowego. **Tak czy siak po tej decyzji notowania PO na Dolnym Śląsku z pewnością nie wzrosną. Ale to małe pocieszenie i zbyt niska cena za zamach na KGHM.**

Piotr Żuk

Głos Skarbu Państwa na WZA, po wyprzedaniu 10% akcji przez rząd Tuska, niedługo przestanie się liczyć

Rząd straci kontrolę nad KGHM?

W październiku ubiegłego roku po Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy alarmowaliśmy, że Skarb Państwa ma zaledwie 58,88% liczby głosów wśród akcjonariuszy. Na styczniowym posiedzeniu miał ich zaledwie 54,70%. Spadek spowodowany jest skupowaniem akcji KGHM przez prywatnych inwestorów, głównie Otwarte Fundusze Emerytalne.

Ujawniono dwóch największych po Skarbie Państwa (31,79% akcji) akcjonariuszy KGHM. Są nimi: Aviva OFE i Ing OFE. W ciągu trzech miesięcy te i inne podmioty zwiększyły ilość głosów na WZA o 4%. Jeśli dalej tak pójdzie dojdzie do sytuacji, w której Skarb Państwa utraci kontrolę nad Polską Miedzią.

Całkiem niedawno głośno było o decyzji Zarządu KGHM w sprawie skupu 10% akcji i wycofaniu ich z obrotu. Prawie bez echa przeszła informacja z 20 stycznia o rezygnacji z tego pomysłu. Zarząd skupując akcje spółki i wycofując je z obrotu sprawiłby, że udział Skarbu Państwa w KGHM wzrósłby z 31,79% do ok. 35%. Wygląda jednak na to, że rząd ma lepsze pomysły na wydanie 3 mld zł. Wiemy jedno – nic dobrego z tego nie wyjdzie. W obecnej sytuacji rząd powinien zdecydować się na wykup co najmniej 10% akcji, które sprzedał dwa lata temu i zachowanie ich celem umocnienia kontroli nad Polską Miedzią.

W wieku 41 lat tragicznie odszedł od nas,
ginąc - 19 stycznia 2012r. - na stanowisku pracy,
pracownik KGHM Polska Miedź S.A.
Oddział ZG „Polkowice-Sieroszowice”

Śp. Arkadiusz Pliszka

Cześć Jego Pamięci!
Kondolencje i wyrazy szczerego żalu
dla rodziny i znajomych składa:
Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”,
Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”
O/ZG „Polkowice-Sieroszowice”
oraz Redakcja „Pryzmatu”



Bank Polski

MINI RATKA I ZAKUPY PÓJDA JAK Z PŁATKA

- nawet do 20 000 zł bez zaświadczeń*
- okres kredytowania do 96 miesięcy
- brak opłaty za rozpatrzenie wniosku i wcześniejszą spłatę
- niższe oprocentowanie dla klientów naszego Banku

*Jeśli jesteś już naszym Klientem, bez zaświadczenia o dochodach otrzymasz aż do 20 000 zł, jeśli nowym - do 10 000 zł.

DLA WSZYSTKICH, KTÓRZY DOROŚLI DO WŁASNEGO MIESZKANIA

- Marża 1,1% przez pierwszy rok* oraz 0% prowizji za udzielenie kredytu Własny Kąt hipoteczny w PLN
- Finansowanie do 100% wartości nieruchomości
- Okres kredytowania - do 40 lat

VITAY W ŚWIECIE PEŁNYM KORZYŚCI

- Promocyjny BONUS – wypłata środków finansowy na rachunek karty kredytowej Vitay
- Promocja trwa do 29 lutego br.
- Dodatkowo zbierając punkty Vitay wymieniasz je na atrakcyjne prezenty

PKO KONTO ZA ZERO

- 0 zł za prowadzenie konta*
- 0 zł miesięcznie za kartę debetową do konta
- 0 zł za krajowe przelewy internetowe
- 0 zł za dostęp do bankowości elektronicznej (iPKO)
- 0 zł za wypłaty z bankomatów PKO Banku Polskiego, eService, BZ WBK

*przy systematycznych wpływach min. 2000zł/mies., w przeciwnym razie 6,90zł/miesiąc.

ZAPRASZAMY DO NASZYCH ODDZIAŁÓW:

PKO BP SA Oddział 1 w Lubinie al. Niepodległości 29 59-300 Lubin	PKO BP SA Oddział 2 w Legnicy ul. Heweliusza 7 59-220 Legnica	PKO BP SA Oddział 1 w Górze ul. A. Krajowej 1 56-200 Góra	PKO BP SA Oddział 1 w Głogowie pl. Konstytucji 3 Maja 1 67-200 Głogów	PKO BP SA Oddział 1 w Polkowicach ul. Rynek 38 59-101 Polkowice
---	--	--	--	--